Rok III. Niedziela 10 czerwca 1917 r. Nr. 130.

# GAZETA POLSKA

**Prenumerata:**

W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

CENA n-ru 12 hal.—10 fen.

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt o godz. 7-ej rano.



**Redakcya i administracya w Dąbrowie** (dla okupacyi austryackiej) ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.

**Filia redakcyi i administracyi w Sosnowcu** (dla okupacyi niemieckiej) zostanie otwarta w dniach najbliższych.

**Kantory:** w Sosnowcu, Będzinie, Zawierciu, Strzemieszycach, Kielcach.

Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy w kilkudziesięciu miastach i miasteczkach Polski.

# Wieści z Wojska Polskiego.

## Uszczuplenie aparatu zaciągowego. Reorganizacya sądownictwa.

Dnia 4 czerwca wydało generał-gubernatorstwo warszawskie rozkaz, mocą którego aparat zaciągowy do wojska polskiego, zorganizowany w ciągu zimy w całym kraju, zostaje silnie uszczuplony — Generał-gubernatorstwo oświadcza w tym rozkazie, że „ze względu na zbliżające się żniwa, dla zebrania których należy pozostawić do dyspozycyi kraju wszystkie siły, jakiemi on rozporządza, i nie zarządzać w najbliższych tygodniach dalszego wcielenia ochotników“. Zostają więc zwinięte wszystkie powiatowe urzędy zaciągu i wszystkie biura zgłoszeń. Pozostają natomiast główne urzędy zaciągu (w liczbie 17) i krajowy inspektorat w Warszawie. Zgłoszenia do wojska mają się w miastach powiatowych i miasteczkach, jakoteż wsiach, dokonywać w formie zapisywań u — kreisschefów. Oficerowie i żołnierze, którzy byli zatrudnieni w powiatowych urzędach i w wiejskich przeważnie biurach zgłoszeń, wracają do pułków i do obozów ćwiczeń; pozostaje jedynie uszczuplony personal inspektoratu warszawskiego i 17 głównych urzędów w miastach gubernialnych.

Rozkaz generał-gubernatorstwa warszawskiego wchodzi w życie z dniem 14 b. m.

*

Komenda Legionów ogłosiła 5 b.m. rozkaz reorganizujący w myśl rozporządzenia gen.-gub. Beselera wojskowe sądownictwo karne w Polskiej Sile Zbrojnej.

W myśl tego rozkazu inne będzie sądownictwo nad obywatelami austryackimi a inne nad obywatelami Królestwa Polskiego.

1) Sądownictwo karne nad oficerami, podoficerami i żołnierzami Legionów Polskich, którzy posiadają obywatelstwo austryackie, względnie węgierskie, wykonywane będą odtąd, o ile przedstępstwo nie może być ukarane w drodze dyscyplinarnej — przez c. i k. sąd przy jednym z oddziałów armii austr., który c. i k. Nacz. Komda Armii w tym celu wyznaczy wedle obowiązujących dotychczas ustaw karnych austryackich. Sąd ten złożony będzie z oficerów Polaków.

2) Sądownictwo karne nad tymi oficerami, podoficerami i żołnierzami Legionów Polskich, którzy posiadają, albo uzyskają obywatelstwo polskie, a nie należą do kursów wyszkolenia (obozów ćwiczeń) wykonywane będzie w dwóch stopniach: jako sądownictwo wyższe i niższe. Wykonywanie sądownictwa wyższego przekazane zostało komendantowi Legionów Polskich, wykonywanie zaś sądownictwa niższego dowódcom pułków, względnie szefowi krajowego inspektoratu zaciągowego do Wojska Polsk., odnośnie do osób tymże rozkazom podlegających.

W obu tych sądownictwach stosowane będzie prawo karno-procesowe i materyalne niemieckie, wykonywanie zaś sądownictwa spoczywać będzie wyłącznie w ręku oficerów polskich. — Językiem urzędowym będzie język polski.

3) Władza karno-dyscyplinarna nad wszystkimi oficerami, podoficerami i żołnierzami Legionów Polskich, bez względu na tychże obywatelstwo — o ile tylko nie należą do kursów wyszkolenia—pozostanie w całości w ręku komendanta Legionów Polskich, względnie podległych temuż dowódców.

Władza karno-dyscyplinarna wykonywana będzie wyłącznie według niemieckich przepisów karno-dyscyplinarnych, także względem obywateli austryackich, względnie węgierskich, o ile czyny karygodne nie są zagrożone karami w kodeksie karnym austryackim.

Komenda Legionów wyjaśnia w dalszym ciągu rozkazu, że obecna reforma sądownictwa w wojsku polskiem ma charakter tylko przejściowy, aż do kodyfikacyi praw rodzinnych i nadania tymże przez rząd polski mocy obowiązującej, oraz że odnośnie do obywateli polskich, zastąpienie dotychczas stosowanych ustaw austr. również postępowem ustawodawstwem niemieckiem, w wielu wypadkach dla oskarżonego łagodniejszem, nie oznacza co do rzeczy samej zmiany na gorsze w żadnym zaś razie—wobec utrzymania polskiego języka sądowego i składu, złożonego wyłącznie z polskich oficerów—nie godzi w polskość i odrębność sądownictwa wojskowego w Legionach.

# WOJNA SWIATOWA.

### KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEŃ 6 czerwca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM: Na drodze Ojtoz stłumiono ogniem zaporowym słabszy nieprzyjacielski atak. Zresztą miejscami odżyła działalność piechoty.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Nieprzyjaciel wyczerpał się wczoraj między doliną Wipawy a morzem w daremnych atakach, aby naprawić poniesione w ubiegłych dniach na płaskowyżu Krasu klęski; uderzenia jego się rozbiły. Nasze wojska przez wzięciem szturmem jednego wzgórza koło Jamiano rozszerzyły swój sukces i utrzymały w zaciętych walkach cały zdobyty teren.

Liczba wziętych w trzech minionych dniach bitwy jeńców wzrosła do 250 oficerów (wśród nich 4 oficerów sztabowych) i do 10.000 żołnierzy.

Kilka włoskich pułków wraz z prawie całym swym stanem nierannym dostało się w nasze ręce, jak pułk 86 z 2685 ludźmi, pułk 68 z 1932 ludźmi, pułk 71 z 1831 bojownikami. Brygady Werona, Syracuza, Ruglie i Ankona, w których szeregach te ciała wojskowe walczyły, są zniszczone. W tunelu San Giovanni zdobyto wielki szpital polowy. Pole bitwy pokrywały włoskie zwłoki.

W księżycową noc w czoraj na dzisiaj włoscy lotnicy udali się daleko poza nasz front nad miasta i miasteczka. Udali się oni aż nad Lublanę, w Tyrolu aż do okolicy Bozen. Na Pobrzeżu i w Krainie zginęło kilki mieszkańców od bomb. O szkodzie materyalnej nie doniesiono.

NA FRONCIE POŁUDNIOWO-WSCHODNIM bez zmiany.

WIEDEŃ 7 czerwca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM. Nic nowego.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Nad Soczą kontynuował nieprzyjaciel wczoraj z wielkim uporem próby odebrania wydartych mu 4 czerwca pozycyi. Pole bitwy pod Jamiano było w dalszym ciągu widownią gwałtownych zapasów. Włosi ponieśli klęskę. Ich ataki masowe załamały się wszędzie wśród ciężkich strat. Ponownie wpadło w nasze ręce 30 oficerów i 500 żołnierzy, tak że ogólna liczba jeńców wziętych od 12 maja przewyższa 27,000.

Dnia 5 czerwca zestrzelono włoski dwupłaszczyznowiec bojowy, którego obaj lotnicy dostali się nietknięci do niewoli. W tymsamym dniu w terenie „Drei Zinnen“ wdarły się nasze wojska szturmowe pomyślnie w nieprzyjacielskie pozycye.

Wczoraj trwał żywy włoski ogień działowy w dolinie Sugano i na wyżynie siedmiu wsi.

NA FRONCIE POŁUDNIOWO-WSCHODNIM. Na południowy-wschód od Beratu przepędziły nasze wojska ubezpieczające oddział nieprzyjacielski z powrotem do doliny Osuma.

Szef sztabu generalnego.

### KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 7 czerwca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM (grupa wojsk ks. Rupprechta). Pomiędzy Ypern i Armentieres szaleje od wczoraj walka artyleryi z niezmniejszającą się siłą. Dziś rano po bardzo wydatnem wysadzaniu min i gwałtownym ogniu bębniącym walka we Flandryi rozgorzała w całej pełni przy atakach angielskiej piechoty. Także niesłychanie gwałtowną była działalność ogniowa na przestrzeni od kanału La Bassee aż do południowego brzegu Scarpe. Pod Hulluh, Loos i Lievin rozbiły się dziś przed świtem częściowe, silne ataki angielskie.

(Grupa wojsk niem. nast. tronu). Na południe od Pargny Filain zajęły wojska niemieckie pomimo gwałtownego oporu przeciwnika, nieprzyjacielskie pozycye na Chemin des Dames o rozciągłości prawie 2 km. Odparto silne kontrataki nieprzyjacielskie, wzięto do niewoli 14 oficerów i 543 żołnierzy. Jako łup zabrano armatę rewolwerową, 15 karabinów maszynowych i kilka miotaczy granatów.

Wczoraj zestrzelono 8 angielskich samolotów.

v. Ludendorff.

### ATAK ANGIELSKI NA OSTENDĘ.

BERLIN. Nieprzyjacielskie monitory ostrzeliwały 5.6 rano Ostendę. Zabito i poraniono większą ilość mieszkańców belgijskich i wyrządzono szkody w rzeczach i domach. Bardzo przeważające siły wywiadowcze, które były dodane monitorom natknęły na nasze dwa torpedowce strażnicze. Po gwałtownej walce jeden z nich „S 20“ zatonął, strzelając do ostatniej chwili. Część załogi została uratowaną. Siły nieprzyjacielskie trafione kilkakrotnie celnemi strzałami cofnęły się przed ogniem naszych bateryi nadbrzeżnych.

### Skutki wojny podmorskiej.

BERLIN. (B. Wolffa). Francuski minister spraw żywnościowych podał niedawno w wygłoszonej w parlamencie mowie następujące ciekawe daty: Według stanu z 1 kwietnia zakupiliśmy w kraju 22 miliony cetnarów zboża, a 11 milionów za granicą lub znajdujących się już na morzu.

Później okazało się, że brak nam 11 milionów cetnarów. (Biuro Wolffa zauważa, że jest to właśnie za granicą zakupione zboże, które wskutek wojny podmorskiej nie mogło być dostawione. Ale tego minister nie mówi wyraźnie).

Dalej powiedział minister, że zbliżają się czasy bardzo ciężkie. Na dowóz samych artykułów spożywczych potrzeba półtora miliona ton pojemności okrętowej, gdy tymczasem wskutek zdarzeń na morzu, których nie sposób opanować, musimy się liczyć z ubytkiem 800,000 ton, a może i więcej. Jeżeli konsumcya mięsa pójdzie w temsamem tempie za rok, a może i wcześniej, braknie mięsa tak dla wojska jak i dla ludności.

### POBÓR REKRUTA W AMERYCE.

NOWY JORK. Biuro Reutera donosi: Przez jutrzejsze zarejestrowanie wszystkich mężczyzn Ameryki w wieku od 21 do 31 lat, spodziewają się zestawić 10 milionów osób obowiązanych do służby wojskowej, z czego 1 milion ma być powołany. Sądzą, że w niektórych miejscowościach przyjdzie do niepokojów, ale władze są zdecydowane stłumić wszelki opór.

### NICARAGUA PRZECIW NIEMCOM.

BERLIN. Nicaragua zerwała stosunki dyplomatyczne z Niemcami.

### Nowa pokojowa propozycya papieża.

Z Amsterdamu donoszą: Rzymski korespondent „Timesa“ dowiaduje się, że Papież ma ogłosić w czasie najbliższym nową propozycyę pokojową.

# Sprawy polskie.

### Z KONFERENCYI POLSKIEJ W SZTOKHOLMIE.

Berlińskie „Polnische Blätter“ donoszą, że członkowie Rady Stanu hr. Rostworowski i Kunowski obradowali w maju w Sztokholmie przez kilka dni z politykami polskimi, którzy przybyli z Rosyi. Narady wykazały zupełną zgodność zapatrywań co do najważniejszych spraw narodowych. Stwierdzono:

1) że wskazówki do narodowej polityki może wydawać tylko społeczeństwo żyjące w ojczyźnie, zwłaszcza jego organy prawnopaństwowe,

2) że agitacya za stworzeniem polskiej armii w Rosyi jest szkodliwą i że trzeba ją zwalczać,

3) że z demokratyczną nieagresywną Rosyą chcemy żyć w przyjaznym stosunku sąsiedzkim, któryby jednak wykluczał wszelki wpływ jednego narodu na wewnętrzne życie drugiego,

4) że stoimy na stanowisku narodowego samookreślania się i dlatego jesteśmy gotowi wszystkim narodom, związanym z Polską historycznie i kulturalnie, dać najswobodniejsze warunki do dalszego współżycia z Polakami.

### Rosya nie zrzeka sie Chełmu i Grodna.

KOPENHAGA. Komisarzem do spraw gub. chełmskiej zamianowany został p. Terenin (nacyonalista). Wysiedleńcy grodzieńscy wybrali mimo licznych protestów, swym komisarzem b. członka „klubu nacyonalnego“ p. Woszczeja.

### Guczkow tworzył... armię polską.

SZTOKHOLM. „Echo Polskie“ z 15 maja pisze:

„Jednym z ostatnich czynów ustępującego ministra wojny, Aleksandra Guczkowa, było utworzenie w głównym sztabie generalnym departamentu dla sprawy utworzenia armii polskiej. Uczynił to Guczkow prawdopodobnie na własną rękę. Nie słyszeliśmy nic o naradach z przedstawicielami społeczeństwa polskiego, któreby to postanowienie uprzedziły. I zignorował przy tem Guczkow zupełnie głos polskiej opinii demokratycznej, która przecież wobec prywatnej akcyi grona ludzi w sprawie armii polskiej wypowiedziała się zasadniczo przeciw“.

# Nasze stronnictwa.

W warsz. „Nowej Gazecie“ znajdujemy zestawienie partyjnych ugrupowań, z którego można nabrać pojęcia o politycznem zróżniczkowaniu naszego kraju.

Sytuacya naszych stronnictw zmienia się co czas pewien. Zachodzi w tym życiu taka stała dynamika, że kto pragnie być zoryentowany w położeniu, musi bardzo uważnie wczuwać się w ciągłe przemiany.

Obecna konfiguracya tak się przedstawia:

I. Koła międzypartyjne: a) Realiści, b) Narodowi demokraci, c) Zjednoczenie narodowe, d) Polska partya postępowa (P. P. P.), e) Związek niezależności gospodarczej, f) Chrześcijańska demokracya, g) Bezpartyjni.

II. Centrum narodowe: a) Liga państwowości polskiej, b) Demokracya polska (połączenie dawnej Konfederacyi z Klubem mieszczańskim), c) Zjednoczenie ludowe, d) Bezpartyjni.

III. Rada Narodowa: 1. Centralny Komitet Narodowy (C. K. N.): a) Partya niezawisłości narodowej, b) Polskie stronnictwo ludowe, c) Bezpartyjni. 2. Zjednoczenie stronnictw demokratycznych. (Połączenie: a) Radykałów narodowych, b) Zjednoczenia postępowego i c) Stron. pracy narodowej). 3. Stronnictwo narodowe. 4. Narodowy Związek robotniczy (NZR). 5) Bezpartyjni. Odrębnie stoi:

IV. a) Klub państwowców polskich i b) jego secesya, reprezentowana przez redakcyę „Gońca“. Wreszcie samodzielne stanowiska zajmują socyaliści trzech kierunków:

V. Polska partya socyalistyczna — prawica, frakcya (do niedawna należąca do C. K. N., obecnie pozostająca z nim tylko w porozumieniu od wypadku do wypadku).

VI. Polska partya socyalistyczna—lewica (pozostająca w kontakcie z Bundem żydowskim).

VII. Socyalna demokracya (do niedawna dzieląca się na zarządowców i rozłamowców).

Niezależnie od tego są znaczne zróżniczkowania partyjne wśród ludności żydowskiej i to w części nawet pomiędzy ludnością zasymilowaną, która dzieli się na: a) asymilatorów, b) neoasymilatorów, c) niezawisłych (nowa formacya) i d) radykalnych (nowa formacya).

Tak się przedstawia konfiguracya stronnictw. Jak widzimy, jest to mozaika, dająca z jednej strony dowód znacznego zatomizowania, z drugiej świadcząca o tendencyach koncentracyjnych. Koncentracya idzie po linii kierunków społecznych, po części zaś podług wskazań taktycznych.

Normalne krystalizowanie się partyi dokonywać będzie dopiero na gruncie prawidłowego życia państwowego w Polsce. Obecnie krzyżują się poszczególne programy społeczne i klasowe z metodami zasadniczej polityki. Skąd wynikają i pewne rozbieżności w istniejących już nadbudowach ugrupowań i tendencye ku nowym związkom organizacyjnym, uwzględniającym już różnice społeczne.

Jak długo ten proces ciągłych przemian trwać jeszcze będzie, przewidzieć trudno. Zarówno konsolidacya wspólna w drodze jednolitego frontu państwowo-twórczego, jak kształtowanie się zróżnicowanych grup i partyjek w zwarte stronnictwa o ustalonych kierunkach, zależne będą od wydarzeń zewnętrznych i od organizacyi zrębów życia niepodległego w kraju. To co się obecnie dzieje, jest naturalnym następstwem schaotyzowania się stosunków wśród wielkiej zawieruchy dziejowej

# Z Austro-Węgier.

### Z AUSTRYACKIEGO PARLAMENTU.

WIEDEŃ. Na trzeciem posiedzeniu odbytem 6 b. m. Izba posłów uchwaliła zmianę swego regulaminu.

Na posiedzeniu odbytem 5-go b. m. uchwalono wniosek posła postanawiający protokołowanie mów słowiańskich i romańskich.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się we wtorek 12 b. m.

### Cesarz Karol w Budapeszcie.

WIEDEŃ. Cesarz odjechał 6 b. m. do Budapesztu.

### BURJAN PREZESEM MINISTRÓW?

BUDAPESZT. „Pesti Hirlap“ donosi ze źródła doskonale poinformowanego, a przytem daleko stojącego od kół opozycyi, że w końcu bieżącego tygodnia na stanowisko węgierskiego prezesa ministrów mianowany będzie dotychczasowy wspólny minister skarbu bar. Burjan.

# Zamęt w Rosyi.

### Pokój za wszelką cenę!

AMSTERDAM. „Daily Express“ donosi z Petersburga, że z powodu wypadków w Kronsztadzie musiał Kiereński odroczyć swą podróż do Mińska i Rygi. Od Kiereńskiego zależą losy kraju. Trudności wzrastają z dniem każdym. Lud domaga się pokoju za wszelką cenę. Sytuacya wobec jakiej znalazł się Kiereński, jest niebezpieczna.

### SKOBELEW PRZECIWKO OFENZYWIE.

WIEDEŃ. Do „Korrespondenz Rundschau“ donoszą ze Sztokholmu: Według informacyi dziennika „Raboczaja Gazieta“, minister pracy Skobelew wypowiedział się przeciwko rozpoczęciu ofenzywy rosyjskiej oraz za natychmiastowem zawarciem pokoju.

### ROZRUCHY AGRARNE.

SZTOKHOLM. Otrzymane tu ostatnie dzienniki petersburskie donoszą, że w całej gubernii mińskiej szerzą się rozruchy agrarne. Żołnierze-dezerterzy z frontu splądrowali majątki księcia Światopełk-Mirskiego. Władze są bezsilne.

### ZAMKNIĘCIE FABRYK.

SZTOKHOLM. „Aftonbladet“ donosi z Petersburga: 20 proc. wszystkich fabryk w Petersburgu zamknięto, gdyż wynagrodzeń nie można już było podnieść, a równocześnie produktywność spadła. Także amerykańska fabryka budowy łodzi podwodnych wstrzymała ruch.

### PRZECIW NACYONALIZACYI ARMII.

SZTOKHOLM. Agencya petersburska donosi z Rewla:

Rada delegatów żołnierskich i robotniczych w Rewlu, zważywszy, że podział armii na odziały narodowościowe wywoła niechybnie i w części już wywołał waśń między żołnierzami różnych narodowości, oraz, że kompletowanie batalionów estońskich błędnie jest uważane za przywilej żołnierzy Estończyków, należy zaś je uważać za knowania kontrrewolucyjne burżuazyi, na której czele stoi rząd tymczasowy, zmierzający do szerzenia nieładu, — uważa za niezbędne natychmiastowe rozwiązanie pułku estońskiego w granicach gubernii estlandzkiej oraz blizki tyłów frontu zgodnie z wskazaniami sztabu fortecznego.

Tworzenie batalionów narodowych jest niepożądane.“

### GENERALISSIMUS BRUSIŁOW.

PETERSBURG. Doniesienie Petersb. Ag. Tel.: Naczelny wódz armii rosyjskiej Aleksiejew ustąpił ze stanowiska. Głównym wodzem mianowano gen. Brusiłowa, na miejsce zaś tego ostatniego jako dowódcę frontu południowo-zachodniego, mianowano gen. Hurkę.

### KONSTYTUANTA.

AMSTERDAM. „All. Handelsblad“ donosi z Petersburga, że pewnem jest, iż konstytuanta zbierze się w stolicy. Rząd kazał już salę teatralną pałacu ludowego urządzić na zebranie.

### KONFERENCYE SZTOKHOLMSKIE.

BERLIN. „Vorwärts“ donosi, że rokowania z delegacyą niemieckiej socyaldemokracyi potrwają do piątku a może i do soboty. Spodziewany jest przyjazd delegatów francuskich. Jest pewnem, że w drodze do Sztokholmu znajdują się reprezentanci angielscy partyi pracy, zjednoczenia niezależnych robotników i partyi socyalistycznej.

### Strejk w Sztokholmie.

SZTOKHOLM. We wszystkich większych fabrykach, w których wczoraj zaniechano pracy, podjęto ją w dniu dzisiejszym na nowo.

### POWSTANIE W CHINACH.

BUTAWIA. Niderlancko-indyjska Ag. Tel. donosi z Honkongu, że w Północnych i Środkowych Chinach wybuchło wielkie powstanie. Większa część armii chińskiej przeszła na stronę powstańców i obsadziła liczne wsie. Wojska rządowe pierzchły we wszystkich kierunkach. Wiele wsi stoi w płomieniach. Dużo osób zabito.

# KRONIKA.

**Fundacya dla inwalidów legionistów.** P. Henryk Löwenfeld, właściciel dóbr w powiecie chrzanowskim, utworzył specyalną fundacyę im. Löwenfelda dla inwalidów legionistów polskich, przeznaczając na ten cel kwotę 100.000 koron.

Celem fundacyi jest udzielenie pomocy inwalidom legionistom, którzy na froncie odnieśli rany lub utracili zdrowie — w kształceniu się zawodowem (w pierwszym rzędzie: przemysłowem, handlowem i rolniczem), oraz udzielenie im kapitału zakładowego na założenie własnych przedsiębiorstw przemysłowych.

Z podaniami o zasiłki z fundacyi zwracać się należy do p. Witolda Ostrowskiego (Kraków, Smoleńsk 11).

**Szkody wojenne w Polsce.** „Frakfurter Zeitung“ podaje, że na zebraniu architektów w Warszawie ustalono dotychczasowe szkody w budynkach na obszarze Polski w wysokości jeden i pół miliarda rubli. Dotąd rozpatrzono 200 tysięcy zgłoszeń szkody wojennej w budynkach.

**Zjednoczenie właścicieli lasów w okupacyi austryackiej.** W celu ochrony lasów oraz racyonalnej i korzystnej ich ekspoatacyi, usuwającej pośredników, powstało w Lublinie — jak donoszą tamtejsze dzienniki — przy Związku Ziemian Zjednoczenie właścicieli lasów w okupacyi austryackiej. Do zjednoczenia przystąpili wszyscy więksi posiadacze lasów, oraz plenipotencyi nieobecnych właścicieli.

W ten sposób pozostanie w rękach społeczeństwa kilka milionów rubli rocznie, a wywoła także rozwój przemysłu leśnego i umożliwi konsumentom korzystniejsze nabywanie drzewa, co wobec czekającej nas odbudowy, będzie miało olbrzymie znaczenie dla całego kraju.

**Z żałobnej karty Legionów.** Ś. p. Stanisław Powiera podpor. Legionów Polskich, uczestnik walk I Brygady pod Brzegami, Winiarami, Opatowem i Budami Michałowskiemi zmarł 5 b. m. w Piotrkowie przeżywszy lat 31.

Ś. p. Mieczysław Malinowski, piotrkowianin, ułan 2. pułku zmarł 2 b.m. w Piotrkowie.

Cześć Ich rycerskiej pamięci!

**Z podróży inspekcyjnej hr. Szeptyckiego.** Z Dąbrowy, gdzie hr. Szeptycki ofiarował większą sumę na ochronki dla dzieci, udał się Gen. Gubernator w niedzielę popoł. automobilem do Olkusza. Po drodze zatrzymał się hr. Szeptycki w Bolesławiu, gdzie przed kopalnią powitały go ustawione dzieci, wręczając mu kwiaty, straż ogniowa i deputacya robotnicza, która przedłożyła J. Ekscelencyi prośby robotników.

O 5-ej popołudniu przybył hr. Szeptycki do Olkusza. U wjazdu do miasta wzniesiona była brama powitalna, przy której oczekiwał Gen. Gubernatora burmistrz Radłowski, witając go w imieniu miasta chlebem i solą. Na Rynku przed ustawioną kompanią honorową powitali Eksc. hr. Szeptyckiego oficerowie i urzędnicy komendy powiatowej oraz komendy stacyi. J. Eksc. przyjął następnie na posłuchaniu proboszcza, deputacyę Komitetu Ratunkowego oraz przedstawicieli Rady Miejskiej. Zwiedziwszy komendę powiatową, udał się Gen. Gubernator do magistratu i dowiadywał się szczegółowo w dłuższej rozmowie z radnymi miejskimi, jakie jest finansowe położenie i jakie są potrzeby miasta. W gmachu Komitetu Ratunkowego powitał J. E. hr. Szeptyckiego prezes komitetu przemówieniem. Hr. Szeptycki, dziękując za przyjęcie, prosił Komitet o dalszą współpracę i informował się dokładnie o stanie prac Komitetu, wreszcie zwiedził nowy budynek i pomieszczone w nim biura.

Następnie udał się Gen. Gubernator do Bursy gimnazyalnej, gdzie młodzież powitała go przemówieniem i żywymi okrzykami na cześć J. Ekscelencyi.

W poniedziałek rano zwiedził hr. Szeptycki stary kościół i kaplicę, w której zwykł modlić się św. Jan Kanty, następnie szkołę ludową dla dziewcząt i chłopców, przed którą powitały go dzieci kwiatami i przemówieniem, wreszcie szkołę przemysłową, fabry-

kę towarów emaliowanych, synagogę i nowe gimnazym. Następnie udzielał Gen. Gubernator bardzo licznych posłuchań.

O 5-ej popołudniu odjechał J. E. hr. Szeptycki do Miechowa, żegnany serdecznie na dworcu.

**Włościanie, a arcyksiążę Karol Stefan.** W „Głosie Ziemi Chełmskiej“ czytamy:

Przed dwoma tygodniani odbył się w Bukowej Dużej wiec gminny, w obecności kilkuset najpoważniejszych włościan z porządkiem dziennym: obecna sytuacya polityczna.

W prezydyum zasiedli: pp. Seweryn Pulikowski, weteran z 1863 r., Jan Pulikowski, Wł. Michalski i M. Słomczewski. Uchwalona po gorącej dyskusyi przez aklamacyę, rezolucya domaga się zastąpienia istniejących tymczasowych ciał autonomicznych faktycznym rządem polskim, przez oddanie władzy Arc. Karolowi Stefanowi, który powoła ministerya i sejm.

**Dni przyjęć u Generał-Gubernatora.** „Dziennik Urzędowy“ donosi: Jego Ekscelencya Pan Generał Gubernator wyznaczył jako dnie przyjęć dla stron prywatnych — zwłaszcza osób przyjeżdżających z prowincyi — wtorki i piątki każdego tygodnia. Czas przyjęć trwać będzie od godziny 10-ej rano do godziny 1-ej popołudniu.

**Centrum Narodowe na prowincyi.** Powiatowa Rada Narodowa powiatu łaskiego, odbyła posiedzenie poświęcone omówieniu sytuacyi politycznej. Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono rozwiązanie Powiatowej Rady Narodowej wobec faktu, że uchwały Zjazdu 2 i 3 maja w Warszawie zasadniczo zmieniły charakter Rady Narodowej, czyniąc z niej instytucyę przeciwstawiającą się Radzie Stanu. Zebranie nie mogąc popierać tego rodzaju polityki i usuwając się z Rady Narodowej postanowiło zorganizować powiatowe: Centrum Narodowe. Do Centrum przystąpiło na miejscu 42 przedstawicieli wszystkich kół ludności powiatu, uczestniczących dotychczas w pow. Radzie Narodowej.

**Wznowione zostało czasopismo „Społem“**, organ Warsz. Związku Stow. Spoż. „Społem“ wychodzić będzie jako dwutygodnik. Redaktorami są: pan R. Mielczarski oraz pani M. Orsetti.

**Wycofanie 10-halerzówek.** Urzędowa „Wiener Zeitung“ ogłasza rozporządzenie ministra skarbu w sprawie ściągnięcia 10-halerzówek niklowych, które przestają obowiązywać z dniem 31 grudnia b. r.

**Zakaz legumin i ciastek.** Na podstawie reskryptu Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie poleciła c. i k. Komenda Powiatowa Magistratowi miasta Kielc zawiadomić natychmiast wszystkich restauratorów, właścicieli jadłodajni i t. p. lokali, że z dniem dzisiejszym nie wolno podawać więcej żadnych legumin ani zbytkownych potraw robionych z mąki. Należy również zakazać cukierniom w mieście podawania jakichkolwiek ciastek, pozostawiając dwa dni t. j. do 7 czerwca 1917 r. termin do wyprzedania obecnych zapasów.

**Konfiskata całego wagonu tytoniu.** Brak tytoniu przypisać należy w znacznej mierze istniejącemu obok państwowego monopolu monopolowi nielicznej garstki sprytnych przedsiębiorstw skupujących tytoń i regulujących następnie handel tytoniem w sposób najzupełniej dowolny — przyczem przemytnictwo gra dużą rolę.

W tych dniach jednak w Radomiu sprytnym przemytnikom powinęła się noga: jak wieści głoszą, skonfiskowano im tam potajemnie transportowany wagon tytoniu. O drugim takim transporcie powiadomiony jest podobno urząd finansów.

Sądny dzień, jaki zapanował między spekulantami, daje miarę tych strat, jakie na przemytników spadły.

**O walutę rosyjską.** Z Łodzi donoszą: Władze niemieckie stosownie do obwieszczenia, jakie z początkiem maja drukowały pisma—zastosowały w praktyce srogie kary na płacących względnie żądających za towary zapłaty w walucie rosyjskiej.

Między innemi ukarano grzywną 100 marek, a w razie niemożności zapłacenia 20 dniami aresztu właściciela ziemskiego Studzińskiego, ponieważ zażądał przy sprzedaży ziemniaków zapłaty w rublach.

**Jak można zostać milionerem.** „Cri de Paris“ opowiada, że w zamożnych kołach Londynu mówią obecnie wiele o Krezusie, o którym przedtem nikt nic nie wiedział. To też uważano za odpowiednie zapytać go o to. „Porobiłeś pan odkrycia?“—„Nie“. „Szczęśliwe spekulacye?“ — „Nie“. — No, więc w jaki sposób pan doszedłeś do swej milionowej fortuny?“ — „O, całkiem poprostu. Po każdej sensacyjnej wiadomości, którą puszczały dzienniki od początku wojny, zakładałem się zawsze o gwineę, że jest nieprawdziwą. Zawsze też wygrywałem. Po pięćdziesięciu tysiącach zakładów miałem milion w kieszeni. Policz pan sam...

# Gazeta Zagłębia.

## Fatalny rozkład jazdy.

DĄBROWA 4 czerwca.

Wprowadzony z dniem 1 czerwca nowy rozkład jazdy na liniach c. i k. kolei wojskowej pozostawia wiele, bardzo wiele do życzenia. Według niego odchodzą obecnie z Dąbrowy do Strzemieszyc dziennie tylko 3 pociągi: o 6.28 rano, o 4.02 popołudniu (a zatem przez 10 godzin prawie w dzień nie ma ani jednego pociągu) i o 8.48 wieczorem.

Na domiar złego tylko ostatni wieczorny pociąg posiada bezpośrednie połączenie z pociągiem pośpiesznym idący w stronę Granicy a mijającym Strzemieszyce o 9.17 wieczorem. Kto wybierze się z Dąbrowy koleją o 6.28 lub o 4.02 popołudniu, by jechać np. do Krakowa, musi czekać w Strzemieszycach do 8.38 rano, popołudniu zaś wogóle połączenia nie znajdzie, aż dopiero, jak powiedziano wyżej, wieczorem.

W górę, w stronę Lublina posiadają połączenie jedynie pociągi, wychodzące z Dąbrowy o 6.28 rano (odj. ze Strzemieszyc o 6.59 rano) i 4.02 (odj. ze Strzemieszyc o 4.32 pop. (posp.). W nocy odchodzi ze Strzemieszyc do Lublina pociąg dopiero o 11.47.

Wprawdzie program kolejowy przewiduje jeden pociąg, wychodzący z Dąbrowy do Strzemieszyc o 10.20 rano. Nie będzie on miał jednak także połączenia w stronę Granicy, wobec, czego dzięki niezrozumiałej wprost niedbałości będziemy chcąc jechać do Granicy prawie całe lato zdani na „resorki“, o ile nie zechcemy tracić na czekania w znanej chyba już całej Polsce miłej „poczekalni“ w Strzemieszycach.

Jak się okazuje zatem — poprzedni bardzo niedogodny rozkład jazdy został przez obecny na punkcie niedogodności chwalebnie przewyższony.

Sądzimy jednak, że jest to niedomaganie chwilowe, które komenda kolei wojskowej—tem łatwiej usunie, że przesunięcie godzin ruchu na kolei lokalnej Dąbrowa — Strzemieszyce nie będzie wymagało żadnych zmian w rozkładzie jazdy.

Wystarczą zmiany drobne a uwzględniające ruch na linii głównej Kowel—Granica; zmiany które ze względu na zainteresowaną niemi przemysłową okolicę kraju powinny być przeprowadzone bez najmniejszych trudności — a z pożytkiem zarówno dla publiczności jak i dla władz okupacyjnych, których funkcyonaryusze w przeważnej części dostarczają pasażerów tej — tak obecnie upośledzonej linii kolejowej.

### Sosnowiec.

(s) **Z dnia świątecznego.** Dzień był jakgdyby z tych, co to wyjęte z zaczarowanych baśni lub klechd, zaklęte w moc słów i tajemny mistycyzm chwili. Dzień Bożego Ciała... Już o rannej porze mieniące wstęgi chmur jakby rozwiewne sztandary witały ruchliwe i pracą robotnika uznojone miasto i dały się łopotać falistą zwiewną szatą, szeptać hen z niebios: dziś pokój wam, jako w dzień Bożego Ciała, odpocznijcie, ocierając znużone pracą czoła. Z pobliskich kościołów dochodzi pieśń serc dzwonowych ale cichsza, skromniejsza niż w latach ubiegłych, bo moc wojny i tu wtargnęła, biorąc na użytek konieczny do celów swych... spiż. Rozdzwonił się się dzwon i spieszą wszyscy, by oddać hołd Panu. Około południa od kościelnych wrót wylania się migocący w tęcze las kościelnych chorągwi; morze głów ludzkich otacza monstrancyę—procesya w swej wspaniałej krasie podąża zwolna, to znów gną się ludzkie kolana do stóp Boga, przy błogosławieństwie hostyi i—cisza zalega, a Przemszy wody zdają się śpiewać—Hosanna.

Popołudnie spoczynkowi poświęcone. Na Sielcu przygrywa miejscowa muzyka—park sielecki zapełnia się ciągle napływem nowych gości, a spieszą chętnie, bo dochód ze wstępu przeznaczony na tych biednych maluczkich, którzy niezdolni jeszcze zapracować na siebie, a obowiązkiem naszym im pomódz, by kiedyś to pokolenie w latach następnych nie rzekło nam: "Nie pamiętaliście o nas“... Grosz każdy rzucony na tacę był otarciem łzy dziecka.

A wieczór grał w teatrze ze swą trupą Gasiński... Jak zaś grał, zobaczyć trzeba było, bo tego już wam kronikarz nie powie.

**Filia redakcyi i administracyi** „Gazety Polskiej“ zostanie tu otwarta w dniach najbliższych z początkiem następnego tygodnia. W zakres działania filii wejdą wszelkie czynności redakcyjne (przyjmowanie korespondencyi i artykułów z Sosnowca i całej okupacyi niemieckiej, działalność redakcyjna miejscowa), oraz administracyjne (przyjmowanie przedpłaty i ogłoszeń, drobna sprzedaż). Równocześnie zwiększy się w „Gazecie Polskiej“ dział sprawozdań i kroniki z Sosnowca — prowadzony przez wytrawnego dziennikarza, obejmującego kierownictwo filii sosnowieckiej.

### Dąbrowa.

**Uroczystość Bożego Ciała** odbyła się z dużą okazałością. Jak corocznie wyruszyła z parafialnego kościoła procesya zatrzymując się w mieście przed czterema specyalnie zbudowanymi i pięknie przyozdobionymi ołtarzami, a więc przed ogrodem Towarzystwa Franko-Włoskiego, apteką p. Grochowskiego, przed domem p. Nowakowskiego i pod krzyżem obok Huty Bankowej.

W uroczystości, w której uczestniczyły tysiączne tłumy pobożnych wziął udział korpus oficerski, stacyonowanych tu oddziałów z komendantem obwodu pułk. Balzarem, reprezentanci władz autonomicznych z burm. Kosińskim oraz władz okupacyjnych z starostą Grossem. Salwy karabinowe oddawała jedna z kompanii tutejszego austr. garnizonu.

**Urząd powiatowy zaciągu do W. P.** w Dąbrowie zamyka swe czynności, aż do odwołania—jak się dowiadujemy—14 b.m.

**Rodziny legionistów polskich**, pragnące w niewielkiej ilości przewieść na potrzeby swoje produkty spożywcze, prócz mąki, zboża i ziemniaków z powiatów: Olkusz, Miechów, Pińczów, Busk i Jędrzejów winny zgłaszać się do Urzędu powiatowego zaciągu do Wojska Polskiego w Dąbrowie po świadectwa, codziennie w godzinach przedpołudniowych.

**W obronie hygieny i porządku.** Na ulicy Króla Sobieskiego od kilku dni usuwają asfalt z chodnika, wskutek czego w powietrzu unoszą się stale tumany zabójczego dla płuc pyłu. Możnaby było przynajmniej polewać wodą uprzednio miał, zanim go się zbierać pocznie.

Jak dowodzą lekarze epidemią straszniejszą dla nas od tyfusu są suchoty, a pył asfaltowy jest najstraszniejszym dla naszych płuc! Możeby w sprawę tą zechciał wejść kto, komu miłym jest bodaj porządek w mieście, nie mówiąc już o zdrowiu mieszkańców.

**Nowość spekulacyjna.** Na najrozmaitsze sposoby biorą się nasi handlarze, by tylko sobie możliwie więcej grosza przysporzyć, choćby kosztem innych. Doba dzisiejsza obfituje w różne pomysły, powstałe w pracujących stale nad nowemi odkryciami w tej dziedzinie, mózgach spekulantów żywnościowych. Jednym z ostatnich pomysłów jest wymazywanie pieczęci piekarni, by tym sposobem zaoszczędzony chleb sprzedawać po cenie wygórowanej przemytnikom. W tych dniach fakt taki zdarzył się w jednej z piekarni przy ulicy Kościelnej. Dwie kobiety zwróciły się do piekarni tej po chleb, dając swoje książeczki. Po pewnym czasie właściciel, (uprzednio usunąwszy pieczęcie własne) zwrócił kobietom książeczki, twierdząc że chleba z jego piekarni im się nie należy... I chleba nie dał. Poszkodowane zwróciły się do policyi.

**Tajemnicze strzały.** W niedzielę wieczorem mieszkańcy Starej Dąbrowy niepokojeni zostali kilkoma strzałami. Policyi jednak wykryć się nie dało anstrzelającego, ani też jak utrzymywali mieszkańc postrzelonego, w podrzędnej tylko piwiarni zastano kilkunastu rozbawionych mężczyzn. Z piwiarni tej przypuszczalnie pochodziły strzały, to też żandarmerya zaaresztowała obecnych a oprócz tego jeszcze kilka podejrzanych osób.

Był to prawdopodobnie jeden z tych krwawych porachunków przedstawicieli naszych mętów społecznych zręcznie przez nich zatuszowany, by uniknąć odpowiedzialności.

**Na sposoby biorą się** nasi przemytnicy. Widzieliśmy kobiety bawiące, przy przejściu przez granicę dziecko... przeznaczone na wypiek ciast i tortów; widzieliśmy człowieka, który stał się garbatym dzięki pęcherzom ze spirytusem. W tych dniach znów policya przytrzymała pewnego osobnika o... nadzwyczajnie potężnych łydkach. Przy szczegółowej rewizyi, łydki te (mówiąc nawiasem specyalnie w tym celu sfabrykowane naczynia, przylegające szczelnie do nogi, a imitujące — łydki) napełnione spirytusem, bezceremonialnie policya mu odjęła. Biedakowi schudły nagle nóżki.

**Kary na przemytników.** Władze tępiąc kontrabandę ustanawiają coraz cięższe kary. Onegdaj za przenoszenie 12 funtów kiełbasy, skazano pewnego przemytnika na 50 dni aresztu lub 500 koron.

Charakterystyczne, że skazany wolał zapłacić grzywnę niż siedzieć, licząc pewno, że przez ten czas — więcej zarobi.

### Będzin.

(b) **Ze Zrzeszenia nauczycielstwa polskiego.** Do zrzeszenia nauczycielstwa polskich szkół początkowych należy nauczycielstwo Będzina i Czeladzi. Zarząd wybrany na zebraniu w Czeladzi, który w tych dniach się ukonstytuował, czyni starania by do zrzeszenia tego przyłączyć nauczycieli okolicznych wsi. Do Zarządu weszli p.p.: Żebrowski Franciszek—przewodniczący, Welman Wacław—sekretarz, pani Emilia Ruskowa—skarbniczka i członkowie pp. Cieśliński i Kopydłowski.

(b) **Kto zgadnie? Kto przepowie?** Odpowiedzi konkursowe kwesty ogólno-krajowej składać można w przeznaczonych na ten cel skrzynkach umieszczonych w sklepie spożywczym pana Salskiego ul. Małachowskiego, w aptece pana Ciechowskiego ul. Kołłątaja i w Banku Handlowym. W tych też miejscach można nabywać losy, jak również zasięgnąć wszelkich informacyi dotyczących konkursu.

(b) **Ze szpitala chorób zakaźnych.** W szpitalu chorób zakaźnych (tyfus plamisty) jest obecnie chorych 22 i 83 izolowanych. Według jednego z raportów lekarza powiatowego lokal szpitala przeznaczony jest na osób 50. Gdzież i jak pomieści obecnie zarząd szpital 105 osób—jest to zagadką.

Bardzo wiele w tej sprawie powiedziećby było można, lecz, narazie, z rozmaitych względów, poprzestajemy tylko na tej wzmiance.

(b) **Zabawa R. M. O.** W lasku w Łagiszy odbyła się wielka, urozmaicona zabawa na dochód kwesty ogólno-krajowej, w której brała udział publiczność z okolic. Bawiono się mile.

# SPRAWY ROBOTNICZE.

**Wiec robotniczy w Dąbrowie**, o którym już pisaliśmy, odbędzie się w niedzielę w dwóch miejscach o godzinie 3-ej popołudniu w sali zbornej kopalni „Paryż“, a później o godzinie 6-ej wieczorem w szkole p. Lewickiego obok kościoła.

# PRZEWODNIK ADRESOWY
## ZAGŁĘBIA.

**CENA OGŁOSZEŃ W TYM DZIALE: Za ogłoszenie wielkości 5 wierszy drobnym drukiem (petit) umieszczone 25 razy miesięcznie tylko 10 koron** (w miastach — okupacyi austryackiej); **7 marek** (w miastach okupacyi niemieckiej). — **Za każdą zmianę tekstu w ciągu miesiąca dopłaca się 50 hal. (32 fen.)**

### Dąbrowa.

CUKIERNIA
**SMOLEŃSKIEGO**
ULICA 3-go MAJA 22.
LODY.—MAZAGRAN.

DRUKARNIA, REDAKCYA i ADMINISTRACYA „GAZETY POLSKIEJ“ ul. Króla Sobieskiego 2. **Otwarte od 8 rano do 7 wiecz.**

Pierwszorzędna Restauracya
**N. TUSZYŃSKIEGO**
ul. Kr. Sobieskiego 2.

### Będzin.

KANTOR
**„Gazety Polskiej“**
(Cukiernia p. Czerwińskiego) przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia. *,* Drobna sprzedaż.

### Sosnowiec.

**FILJA**
**REDAKCYI i ADMINISTRACYI „GAZETY POLSKIEJ“ zostanie otwarta w przeciągu tygodnia.** — —

**OGŁOSZENIA DROBNE.**

Potrzebny subjekt fryzyerski. Dąbrowa. Opielak. 914-2-2

Stare gazety do sprzedania na pudy w Administracyi „Gazety Polskiej“.

Dra Helmericha
**Maść przeciw świerzbom**
uśmierza szybko dolegliwości wywołane świądem
**Cena słoika 2 i 4 kor.**
**MYDŁO DO TEJŻE 1 kor. 20 hal.**
**ZIÓŁKA KREW CZYSZCZĄCE k. 1·20.**
858—9—10 SKŁAD i WYBÓR
**APTEKA POD ARCHANIOŁEM RAFAŁEM**
**M. ETTINGERA**
**we Lwowie — przy placu Gołuchowskich.**

**Agentura pism polskich**
**WŁADYSŁAWA SOWY**
**Dąbrowa, ul. Króla Sobieskiego 5, róg ul. 3-go Maja** (mieści się w altanie letniej obok apteki).
— — **Przyjmuje abonament na gazety polskie.** — —
Na składzie znajduje się wybór różnych kart, a przeważnie widoczków i albumów naszego miasta. Tamże wyprzedaje się wszelkie materyały piśmienne, a także broszurki wydawnictwa „Czytaj“, elementarze i katechizmy ks. G. Augustynika. 896—1—X

KSIĄŻKI WYDAWNICTWA
# C Z Y T A J
są do nabycia po cenie od 20 — 32 groszy w „Administracyi Gazety Polskiej“ w Dąbrowie oraz w filiach Administracyi w Sosnowcu i Będzinie.

# Leopold Wiener w Wiedniu fabryczne składy papieru.

Poleca wszelkie rodzaje papieru dla drukarń, litografii i introligatorów jakoteż szpagat — — papierowy i worki papierowe. — —

**Generalny przedstawiciel na Królestwo Polskie**
# KOPEL REICHMANN
DĄBROWA GÓRNICZA
ul. KRÓLA JANA SOBIESKIEGO 10
**W PODWÓRZU.**
879—9—10

**Sala Resursy w Dąbrowie** ——— **Tylko 3 występy.**
# Edmunda Gasińskiego
znakomitego artysty teatrów miejskich w Warszawie ze współudziałem:

| | | |
|---|---|---|
| **ALINY GRYFICZ-MIELEWSKIEJ** | **RAFAELI BOŃCZA** | wraz z własnym doborowym zespołem |
| artystki Teatru Krakowskiego | art. Teatr. Miejskich | z 18 osób. |

w piątek d. 8 czerwca 1917 r. **„NIESPODZIANKI ROZWODOWE“.** Farsa w 3 aktach—Bissona i Marsa. *,* W sobotę d. 9 czerwca r. b. **„DAMA OD MAKSYMA“.** Arcyzabawna farsa w 3-ch aktach J. Feudeau. W niedzielę d. 10 czerwca r. b. **„RASPUTIN“.** Dramat współczesny w 4 aktach Ostoi-Sulnickiego i St. Wotowskiego na tle życia cesarskiego dworu rosyjskiego. W Warszawie grany w olbrzymim sukcesem.
Szczegóły w programach *,* Własne dekoracye, bogate kostyumy *,* Bilety już do nabycia w cukierni „Wersal“ *,* Początek o godz. 7 i pół wiecz. 874-8-3.

**ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY**
**A. KOHN**
**BĘDZIN—Sławkowska 28.**
Bandaże do największych ruptur i brzuszne, pasy, gorsety ortopedyczne, sztuczne członki suspensorya i przepaski. 915-1-3

**FABRYKA ROWERÓW i PRZYBORÓW**
**St. KRZYWAŃSKIEGO**
**w Będzinie, ul. Słowiańska Nr. 8.**
**Oddział w Dąbrowie ul. 3 Maja Nr. 9.**
Poleca: rowery nowe i używane, wszelkie części i przybory, hurtowo i detalicznie; reperuje, przerabia i odnawia rowery najbardziej zniszczone po cenach niskich. 735—12—12
Reperacya maszyn do szycia i gramofonów.

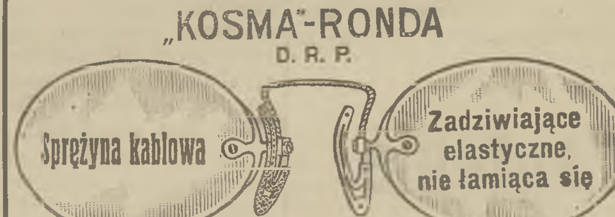
# Kąpiele Busko w Polsce.
## Sezon 1917 od 1 maja do 30 września.
**Kąpiele siarczane i błotne. — Wodolecznica. — Instytut Zanderowski.**
**WYBORNA RESTAURACYA w ZAKŁADZIE.**
**Trzy razy dziennie koncert wojskowy w parku.**
843—8—10 **Wygodne automobilowe połączenie z Kielc.**

# Inż. F. OMILJANOWSKI i S^KA
# Biuro Techniczne
Dąbrowa Górnicza
ul. Króla Jana Sobieskiego Nr. 11.

Wobec nadchodzącego sezonu budowlanego poleca się P. T. właścicielom i przedsiębiorcom.

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki.
692—5—X

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA ZAGŁĘBIE DĄBROWSKIE.
**„KOSMA“-RONDA**
D. R. P.




5-cio letnia gwarancya

Dostawa na artykuły fotograficzne co każda stacya Okup. Ces. Austr.
OPTYK
**OSKAR EINHORN**
W SOSNOWCU
Modrzejowska 4 róg ul. 3 Maja (wprost kolei W. W.)

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej, ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.